

::R0070 : strona 7::

CZY KOŚCIÓŁ BĘDZIE MATKĄ?

Mamy zwyczaj, aby myśleć i wypowiadać się, że Kościół będzie matką. Przypuszczalnie, pewność naszego stwierdzenia opieramy na Piśmie Świętym, które uważamy za nasz autorytet. Jednak, przez wnikliwą analizę powyższego tematu okazuje się, że nasze stwierdzenie nie ma podłoża biblijnego. Rozważmy więc ten przedmiot dokładnie, upewniając się odnośnie jego prawdziwości a następnie odrzucimy wszelkie domysły, które być może rozwinęły się na gruncie przypuszczenia.

Przyjęliśmy, że powyższa nauka przedstawiona w typach Ewy i Rebeki zgodnie została potwierdzona przez apostoła Świętego Pawła w Liście do Galacjan, w Rozdziale 4:26 „Jeruzalem zaś, które jest w górze, jest wolne i ono jest matką naszą.” Przebadajmy więc najpierw pozytywne aspekty naszego stwierdzenia a następnie, podobne badanie zastosujmy do typów. Po przeglądnięciu wersetów poprzedzających podany werset oraz całego Rozdziału 3-ciego Listu do Galacjan zauważycie, że przedstawiając swoje dowody, apostoł próbuje jasno wykazać różnicę pomiędzy już zakończonym wiekiem Prawa Zakonu i zarazem już rozpoczętym Wiekiem Ewangelii. W Rozdziale 3:17, porównując dwie Boże umowy - dwa przymierza - apostoł dowodzi, że pierwsze przymierze Boże - Ewangelia zwiastowana Abrahamowi jeszcze przed ustanowieniem Prawa Zakonu (Gal. 3:8) i potwierdzona w Jezusie Chrystusie nie może być unieważniona przez drugie przymierze - Prawa Zakonu - zawarte z cielesnym nasieniem Izraela. W dalszym ciągu swego dowodzenia apostoł stwierdza, (Werset 29) że jeśli należymy do Chrystusa, jesteśmy nasieniem Abrahama i dziedzicami zgodnie z obietnicą i z pierwszym przymierzem. Będąc dziećmi lepszego przymierza, opatrzonego lepszymi obietnicami, nie potrzebujemy udowadniać, że jako dzieci, jesteśmy spokrewnieni z drugim przymierzem - z Prawem Zakonu - bądź przez posłuszeństwo Prawu Zakonu, bądź przez pokrewieństwo cielesne. W Rozdziale 4:21-23, rozważając dalej ten sam przedmiot, apostoł mówi, że Izraelici cielesni byli dziećmi Bożymi przez drugie przymierze, natomiast my, wierzący w Pana Jezusa Chrystusa, stajemy się dziećmi pierwszego przymierza, a będąc dziećmi tego pierwszego przymierza, z pewnością w nim mamy naszą matkę - ono „jest matką nas wszystkich.”

Tak, Pan Jezus jako nasza głowa jest Synem tego przymierza, do którego również i my należymy.

Apostoł Święty Paweł oświadcza, że w typach Pan Bóg pokazał dwa rodzaje Izraelitów oraz dwa przymierza. Abraham przedstawia Pana Boga. Niewolnica Hagar przedstawia przymierze niewoli - Prawo Zakonu a Sara przedstawia pierwsze przymierze. Ponieważ Izaak był obiecany

potomkiem pochodzącym ze Sary czyli z niewiasty wolnej, stąd „wy zaś bracia podobnie jak Izaak, dziećmi obietnicy jesteście”, czyli dziećmi pierwszego przymierza. Dzieci urodzone według ciała przebywały w ziemskim Jeruzalemie, będąc nadal w niewoli. Ale my, świadomi naszej „wolności synów Bożych” posiadamy „obywatelstwo niebieskie” i w naszej nowej naturze „jesteśmy wraz z Nim (Jezusem Chrystusem) wzbudzeni i wraz z Nim posadzeni w okręgach niebieskich.” Tamci są ziemskimi sługami, zniewolonymi przez Prawo Zakonu; my jesteśmy Bożymi dziećmi niebiańskiej wolności, poczętymi z łaski; tamci są dziećmi Królestwa ziemskiego przedstawionego przez Jeruzalem; my jesteśmy dziećmi Królestwa niebieskiego, Jeruzalemu, „które jest w górze.”

Mamy całkowitą pewność, że werset 26-ty z 4-go Rozdziału Listu do Galacjan nie podaje nauki że Kościół będzie matką. Czy rzeczywiście jesteśmy tego pewni?

Przebadajcie więc ze mną typ Ewy. Nigdzie nie mamy powiedziane, aby Ewa była typem, ale uważamy, że istnieją wystarczające powody dla dopatrzenia się w niej typu. Powinniśmy pamiętać, że typy bywają ograniczone czasem ich rozpoczęcia i zakończenia się. Podczas badania tego przedmiotu nabywamy pewności, że typ Ewy stracił swoje znaczenie wtedy, kiedy Adam uznał ją za swoją żonę. Apostoł Święty Paweł mówi nam, że Adam był typem na tego, który miał przyjść – na Pana Jezusa. Zobaczyliśmy, jak w głębokim śnie, w który Adam został pogrążony, przedstawiona była śmierć Pana Jezusa; jak przebicie boku Pana Jezusa, cena naszej przynależności do Jego Oblubienicy, było przedstawione przez otwarcie boku Adama, z którego została poczęta Ewa; jak Adam, przez przyjęcie swojej żony, jako istoty posiadającej jego naturę i będącej kością z kości jego, przedstawia fakt, że i my zostaniemy przyjęci przez Pana Boga jako ci, którzy posiadają naturę Jego, naturę duchową. „Kto łączy” się z Panem, jest tego samego ducha. Tu właśnie kończy się rola typu. Wobec faktu, że Ewa stała się matką, nie powinniśmy uważać, że małżonka Chrystusowa również stanie się matką. Nie powinniśmy też przypuszczać, że na wzór Ewy, która zgrzeszyła i stała się przyczyną upadku Adama, małżonka Chrystusowa również musi zgrzeszyć i stać się powodem upadku Swojego Pana. Ponadto, jesteśmy pewni, że wydanie na świat przez Ewę potomstwa nastąpiło wtedy, kiedy przestała być typem małżonki Chrystusowej, ponieważ jej dzieci były zrodzone w grzechu i podlegały karze śmierci. Usiłowanie, aby więcej tych dzieciach dopatrzeć się typu dostarczyłoby nam jeszcze więcej dowodów na małżonkę Chrystusową, jako na matkę rodzącą martwe dzieci. Niestety, nie znajdujemy podstawy, aby Ewę uważać za typ odnoszący się do czasu wykraczającego poza jej związek małżeński z Adamem i przedstawiający nasze połączenie się lub nasz związek małżeński z naszym Panem. Faktycznie, wydaje się, że jest to najdalej sięgające wglądnięcie do przyszłości, jakie kiedykolwiek Pan Bóg objawił przez słowa lub przez typy.

Ale ktoś może przytoczyć wypowiedź Pana Boga: „Rozradzajcie się i rozmnażajcie się [...]” (1

Moj. 1:28) Komentując powyższe słowa Pana Boga, należy pamiętać, że one były wypowiedziane do naturalnego Adama, nie będącego typem Chrystusa. Określenie aspektów dotyczących typu, można znaleźć w innym układzie wersetów z 2 Księgi Mojżeszowej, z Rozdziału 2:21. Po przeczytaniu i porównaniu tekstów zauważamy, że w opisie przedstawionego typu nie znajdujemy żadnej wzmianki odnośnie potomstwa.

Jeszcze raz zobaczyliśmy, że Izaak był typem na Chrystusa, że wysłanie sługi przez Abrahama w celu znalezienia małżonki dla Izaaka było typem na zesłanie przez Ojca Niebieskiego Ducha Świętego, w celu wybrania spośród pogan ludu, noszącego imię małżonki Chrystusowej. Jak sługa przyprowadził Rebekę z domu ojcowskiego do Izaaka i do domu Abrahama, tak samo i my, jako pozafiguralna Rebeka, opuszczamy nasz dom ojcowski (świat) i kierowani Duchem zdążamy, aby spotkać się z Panem i zamieszkać w domu naszego Ojca. Również spodziewamy się wkrótce spotkać na drodze naszego Izaaka, który sam wprowadzi nas do naszego nowego domu. Ale tutaj typ się kończy. W jakiś dziwny sposób wyobraziliśmy sobie postać Abrahama, który błogosławiąc Rebekę wypowiedział słowa: bądź matką tysięcy i milionów. Jednak, po przebadaniu biblijnego zapisu tego wydarzenia stwierdzamy, że były to słowa matki i brata, w których, zgodnie z ówczesnym zwyczajem, oni wyrazili dla niej swoje życzenia. Co więcej, stanowiąc wtedy typ, Rebeka była niepłodna. Dopiero po dwudziestu latach, kiedy przestała być typem. Rebeka urodziła Jakuba i Ezawa, przez co stała się typem zupełnie innym. (1 Moj. 25:20,21,26)

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzamy, że ani w sposób bezpośredni, ani też przez typy Pan Bóg nie wypowiada się, że Kościół, po połączeniu się z Chrystusem, będzie spładzał dzieci o naturze takiej, jaką sam posiada.

=====

— Styczeń 1880 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.